



## ANTONI DRYJA

Dnia 14 stycznia 1946 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Antoni Dryja
Wiek	47 lat
Imiona rodziców	Jan i Marianna
Miejsce zamieszkania	Firlej, gm. Wielogóra
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

Widywałem samochody ciężarowe jadące od strony Radomia w kierunku Firleja i skręcające na piaski. Następnie widziałem ludzi wyprowadzanych z samochodu i prowadzonych w głąb piasków. Słyszałem również odgłosy strzałów dochodzące z tamtej strony. Nie byłem jednak świadkiem egzekucji. Nie przypominam sobie dokładnej daty ani nawet w przybliżeniu nie mogę określić, kiedy rozpoczęły się egzekucje. Pamiętam jednak, że rozstrzeliwano ludzi parę razy w tygodniu. Jesienią 1943 roku wysiedlono tych, którzy mieszkali w pobliżu, po czym Niemcy, po ostonięciu piasków jakimiś zastonami, zaczęli palić zwłoki. Jak się odbywało to palenie, nie wiem, gdyż nie widziałem tego z bliska. Z daleka widać było dym i ogień i czuć było woń rozkładającego się ciała ludzkiego. Palenie zwłok zakończyło się na wiosnę 1944 roku. Po tym okresie przywożono w dalszym ciągu



ludzi i rozstrzeliwano ich na piaskach. Tych już nie palono. Ostatnia egzekucja była tuż  
przez ucieczką Niemców.

Odczytano.